

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 31 stycznia 2012 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. pozwała C. S.L. z siedzibą w A. (K. H.) o zapłatę 84 500 Euro z odsetkami od 17. 02. 2011 r. z tytułu sprzedaży czterech urządzeń w Polsce. Jednocześnie powódka wniosła o wezwanie pozwanej spółki do wykazania dokonanej przez pozwaną spółkę pozostałej sprzedaży na terenie Polski, Czech i Niemiec oraz o zasądzenie na rzecz powoda 8,5 % wartości tych sprzedaży.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że strony zawarły 15 lipca 2009 r. umowę o wyłącznym przedstawicielstwie handlowym. Na mocy tejże umowy powódka została wyłącznym przedstawicielem pozwanej na umówionym obszarze działania w taki sposób, że pozwany zobowiązany był do pozyskiwania klientów w celu nabycia urządzeń produkowanych przez pozwanego, na tymże obszarze działania. Powód miał za te działania otrzymać wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 3,5 % od wartości sprzedanych urządzeń oraz 5% odszkodowania w przypadku wypowiedzenia umowy o współpracy bez ważnej przyczyny.

Powódka wskazała że za jej pośrednictwem pozwana zrealizowała sprzedaż na łączną kwotę 1 750 000 euro. Powódka wskazała że pomimo powodzenia w realizacji celu umowy, pozwana spółka zaprzestała współpracy z powódką we wrześniu 2010 r., zaś w lutym 2011 r, powódka otrzymała pismo o rozwiązaniu umowy. Pozwana odmówiła zapłaty umówionych kwot.

Powódka załączyła przy tym m.in. poświadczony notarialnie odpis umowy agencji, duplikaty faktur VAT nr (...) z dnia 24 maja 2010 r, faktury (...) z dnia 30 września 2010 r, (...)dnia 31 października 2010 r, (...) , duplikat pisma z 31 stycznia wypowiadającego kontrakt, oraz notę obciążeniową z 28 marca 2011 r. realizujące zapis o odszkodowaniu za rozwiązanie kontraktu bez ważnej przyczyny.

(pozew k.2-4)

Zarządzeniem z 4 kwietnia 2012 r. zwrócono pozew w zakresie żądania zasądzenia kwoty stanowiącej 8,5 % sprzedaży dokonanej przez pozwanego na terenie Polski, Czech i Niemiec.

(zarządzenie k. 55)

W odpowiedzi na pozew, pismem z dnia 10 lipca 2012 r. pozwana zaprzeczyła twierdzeniom roszczenia pozwu oraz podniosła zarzut braku jurysdykcji krajowej. Pozwana zarzuciła powódce, że umowa została zawarta w skutek podstępu powódki oraz stwierdziła że skutecznie uchyliła się od wadliwego oświadczenia woli. Podstęp ten miał polegać na doprowadzeniu do zawarcia umowy w postaci pisemnej o odmiennej niż wynegocjowana treści, na wyraźną korzyść powódki. Pozwana stwierdziła, że treść umowy agencyjnej była negocjowana drogą elektroniczną, a projekt umowy zaproponowany przez pozwanego różnił się w następujący sposób od projektu który stał się umową, tj.

-prawem właściwym dla umowy agencyjnej miało być prawo hiszpańskie a jurysdykcją właściwą do sporów z umowy agencyjnej – siedziba zleceniodawcy, tymczasem podpisana umowa pominęła ten wynegocjowanego projektu umowy.

-pozwana przyznaje, że wynegocjowana została zasadnicza stawka prowizji w wysokości 3,5%, zgodnie z zapisaną w umowie, natomiast zapis o rekompensacie w wysokości 5% dodatkowej prowizji z tytułu kary umownej za rozwiązanie umowy bez ważnego powodu został samowolnie dodany.

- powódka zmodyfikowała projekt który stał się umową w taki sposób, że przedłużył zapis o okresie wypowiedzenia umowy z 2 do 6 miesięcy.

Podstęp, w ujęciu technicznym, został dokonany w taki sposób, że powódka przedstawiła wersje do podpisu z nieuzgodnionymi zmianami o jakich mowa powyżej i jednocześnie zapewniając o tożsamości tego projektu umowy z projektem wynegocjowanym.

Pozwana wskazała że podstęp wykryła dopiero we wrześniu 2010 r., po czym telefonicznie złożyła oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, a które następnie potwierdziła w piśmie z 31 stycznia 2011 r.

Pozwana, na wypadek nieuwzględnienia zarzutu nieważności umowy z powodu podstępu lub nieskutecznego uchylenia oświadczenia woli, przedstawiła własną interpretację zdarzeń które doprowadziły do sporu sądowego.

Pozwana stwierdziła że strony zawarły umowę w dniu 15 lipca 2009 r. w miejscowości A. w H.. Umowa została zawarta na okres 12 miesięcy, z możliwością przedłużenia na kolejny okres 12 miesięcy, poprzez zgodne oświadczenie woli stron o chęci dalszej współpracy. Wobec braku takowego, umowa wygasła 15 lipca 2010 r. Pozwana podkreśla przy tym, że strona przeciwna nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność przedłużenia obowiązywania umowy. Powódka zdaniem pozwanej podejmowała po 15 lipca 2010 r. nieautoryzowane działania w taki sposób jakby umowa dalej obowiązywała. W szczególności zdaniem pozwanej nie pozwala to przyjąć, jakoby po tym dniu umowa została przedłużona w oparciu o dyspozycję art. 764 KC, ze względu na brak jej wykonywania ze strony zlecającego.

Na wypadek przyjęcia przez Sąd odmiennej oceny prawnej współpracy stron po 15 lipca 2010 r. , pozwana argumentowała że na mocy art. 764 KC umowę należy poczytywać nie za przedłużoną na okres 12 miesięcy , jak określono w umowie, ale na czas nieokreślony i w związku z czym na mocy art. 764¹ – jej rozwiązanie powinno nastąpić za dwumiesięcznym okresem wypowiedzenia. Pozwana wskazała, że wypowiedzenie takie nastąpiło w czasie rozmowy telefonicznej we wrześniu 2010 r.

Odnosząc się do kwestii dowodowych pozwana zarzuciła powódce brak podstawy faktycznej roszczenia, podnosząc , że same faktury nie są dowodem transakcji ani należnego wynagrodzenia. W ocenie powódki uzasadnia to oddalenie pozwu w całości. Zarazem powódka wskazała też na niezgodność wysokości kwot wynikających z tych faktur z roszczeniem pozwu. Pozwana przede wszystkim uczyniła zarzut naruszenia art. 479¹² KPC (tzw. Prekluzja dowodowa, przepis obecnie uchylony, lecz na mocy przepisów intertemporalnych utrzymany w mocy w sprawach wytoczonych w chwili jego obowiązywania, co miało miejsce w rzeczonej sprawie). Pozwana zarzuciła, że powódka uchybiła art. 479¹² § 2 KPC, który stanowi, że powódka powinien dołączyć do pozwu odpis reklamacji lub wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu przesyłką poleconą oraz odpisy pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii w drodze rokowań – w taki sposób, że nie załączono do pozwu ani wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia, ani potwierdzenia nadania takiego wezwania na adres pozwanej. Ze względu na powyższy zarzut, pozwana, w oparciu o art. 479¹² § 3 KPC, pozwana zażądała zwrotu pozwu w całości w trybie z art. 130 KPC.

Pozwana wskazała że kwota 84 500 euro której żąda przewyższa o 23 068, 63 euro kwoty wynikające ze wszystkich załączonych faktur (ich łączną wynosi kwotę 61 461,37 euro). Pozwana także zarzut spełnienia świadczenia w stosunku do faktury nr (...) z dnia 24 maja 2010 r. , jako że została zapłacona przelewem przez pozwaną. Pozwana wyjaśniła że tylko ta faktura została zapłacona, ponieważ została wystawiona w okresie obowiązywania umowy agencji. Pozostałe faktury (...) z dnia 30 września 2010 r, (...) dnia 31 października 2010 r., (...) z dnia 1 września 2011 r, zostały wystawione w okresie w którym umowa agencji już wygasła. Ponadto pozwana stwierdziła, że powódka tych trzech powyższych faktur nigdy skutecznie jej nie doręczyła.

Z ostrożności procesowej, pozwana również odniosła się do ewentualnego zarzutu rozwiązania umowy agencji bez podania ważnej przyczyny i wiąże się on z klauzula przewidująca karę umowną, w wysokości 5%, a której realizacji powódka zażądała w nocie obciążeniowe z 28 marca 2011 r. Pozwana pottrzymała, że umowa wygasła 15 lipca 2010 r. , ale w wypadku przyjęcia przez Sąd domniemania o przedłużeniu obowiązywania umowy na podstawie 764 KC wskazała że taką ważną przyczyną jest samo dokonanie niezgodzonych zmian w umowie oraz niska aktywność w ramach wykonywania umowy agencji przez powódkę.

Pozwana podważała również moc dowodową załączonych przez powódkę dokumentów ze względu na brak odpowiedniego ich poświadczenia. Wskazała również na brak żądania przeprowadzenia dowodów z załączonych dokumentów i zażądała zastosowania przez Sąd prekluzji dowodowej.

(odpowiedź na pozew k. 81-97)

Zarzuty braku jurysdykcji krajowej zostały oddalone w całości postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 października 2014 r., które nie zostało zaskarżone.

(postanowienie k. 358-359)

Powódka w piśmie z 30 lipca 2012 r. ustosunkowała się do odpowiedzi na pozew, modyfikując w nim częściowo roszczenia, w taki sposób, że ograniczyła powództwo do kwoty 46 411, 37 euro, a wynikającej z faktur VAT (...) z dnia 30 września 2010 r, (...) z dnia 31 października 2010 r, (...) z dnia 1 września 2011 r. wraz z odsetkami od dat ich wystawienia do dnia zapłaty, zrzekając się roszczenia o zapłatę kwoty 38 088,63 euro i wycofując powództwo w tym zakresie.

Powódka zaprzeczyła twierdzeniu pozwanej o podstępnie, nieprzedłużeniu obowiązywania umowy, o prekluzji dowodowej i niewłaściwości sądu oraz braku jurysdykcji. Ponadto powódka złożyła wnioski o przeprowadzenie dowodów, a na których brak wskazano w odpowiedzi na pozew.

(pismo k. 128-142)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Strony są przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą: Pozwana w zakresie produkcji maszyn do obróbki glazury a powódka w zakresie produkcji i dostawy produktów ceramicznych.

(okoliczności niesporne)

Strony łączyła zawarta dnia 15 lipca 2009 r. w miejscowości A. w H. umowa o wyłącznym przedstawicielstwie. (okoliczność niesporna, umowa k.5-7)

Umowa zawarta została po przeprowadzeniu negocjacji co do jej treści w brzmieniu podpisanym przez obie strony, parafowanym na każdej ze stron umowy. Tekst podpisany przez stron sporządzonym był w języku angielskim i polskim, z tym że językiem negocjacji i obowiązującym dla umowy był język Angielski, a Polską wersję językową dodał prezes powodowej spółki na koniec negocjacji

Przygotowywane inne teksty umowy nie zostały przez strony zaakceptowane.

(umowa k.5-7 i k.117-119 z tłumaczeniem k. 108-111, projekt umowy (...), zeznania świadka V. B. - k. 690 i nast., przesłuchanie powoda k. 764 odwrot)

Zgodnie z umową powód (agent) miał występować jako wyłączny przedstawiciel pozwanej (firmy) na terytorium m.in. Polski poprzez handlowe i promocyjne działania mające na celu sprzedaż produktów pozwanej, w tym m.in. drukarni (...) zwanej (...). (§ 1 i 2, §2b umowy)

Za swoje działania powód miał otrzymać wynagrodzenie zwane prowizją o procentowej wartości obliczanej odrębnie dla każdej z objętych umową maszyn , w tym m.in. dla atramentowej maszyny do druku wspomnianej w §2b wynoszącą 3,5% obliczone na bazie ceny netto sprzedaży ExWorks (§3 i §3b umowy)

Prowizja miała być zapłacona powodowi po przysłaniu jego faktury w walucie kontraktu (§3g i §3h umowy)

W paragrafach 4 i 5 strony ustaliły inne wzajemne obowiązki stron.

Umowa miała obowiązywać przez okres wstępny 12 miesięcy od daty jej podpisania. Mogła zostać automatycznie przedłużona na kolejne 12 miesięcy. (§6a umowy)

Obie strony miały prawo w każdym momencie rozwiązać umowę poprzez wystosowanie wypowiedzenia w formie pisemnej („terminate it by noticing in written form”) na 6 miesięcy przed datą końca umowy z podaniem ważnej przyczyny jej rozwiązania.

W §7 umowy strony ustaliły warunki płatności prowizji po zakończeniu umowy, zastrzegając, że zostanie ona wypłacona ze wszystkich umów sprzedaży podpisanych przed zakończeniem umowy (w ciągu 2 miesięcy, jeśli zawiadomienie („notice”) zostanie złożone) pod warunkiem, że negocjacje zostały zaczęte przed wystosowaniem wypowiedzenia z §6a („before the notice mentioned at art. 6 a”), a podpisana umowa weszła w życie w ciągu tych samych 2 miesięcy.

(umowa k. 5-7 i k.117-123, tłumaczenie §6a k. 448)

Powód podejmował działania promocyjne dotyczące produktów pozwanej w różnej formie, m.in. poprzez rozmowy z przedstawicielami polskich firm działających w branży płytek ceramicznych i udział w targach tego rodzaju produktów w P. czy nawet udział w negocjacjach dotyczących sprzedaży urządzeń pozwanej (korespondencja e-mail). Prezes powoda uczestniczył w sposób faktyczny przy sprzedaży urządzeń pomiędzy Pozwaną a osobami trzecimi takimi jak C. T., C. (...), C. P. i O. I.

(okoliczność niesporna – faktura k. 8, korespondencja mail za okres od marca do listopada 2010 r. k. 147-177, zeznania świadków I. K., e-protokół k. 400 od 00:37:43, K. C. e-protokół k. 400 od 00:44:36, R. D. e-protokół k. 400 od 00:49:15, K. U. (1) e-protokół k. 400 od 00:55:11, przesłuchanie powoda k. 764 odwrót)

Oprócz umowy z firmą (...) pozwana zawarła w 2010 r. następujące umowy sprzedaży urządzeń do drukowania glazury:

- w dniu 7 maja 2010 r. z (...) S.A. dotyczącą sprzedaży maszyny do dekoracji płytek technologią tuszową (...) za cenę 430 tysięcy euro netto, zapłaconą w całości do 21 czerwca (...).

(umowa k.453 i nast., dowody zapłaty k. 476-478)

- w dniu 29 czerwca 2010 r. z (...) sp. z o.o. dotyczącą sprzedaży maszyny do zdobienia ceramiki (...) za cenę 420 tysięcy euro, z której 84 tysięcy Euro zostało zapłacone 13 lipca 2010 r., całości do 15 lutego 2011 r.

(odpis umowy k. 510 i nast., dowodowy wpłaty k. 508-509)

- w dniu 20 grudnia 2010 r. z (...) sp. z o.o. dotyczącą sprzedaży maszyny określonej jako I. technology tile decoration machine (...) za cenę 412,5 tysięcy euro, z której 82,5 tysięcy euro zostało zapłacone 30 grudnia 2010 r., a całość 1 sierpnia 2011 r.

(odpis umowy k.481 i nast., dowody wpłaty 495-497)

Urządzenia nazywane (...) są wersja drukarki atramentowej C..

(korespondencja e-mail, m.in. treść wiadomości przedstawiciela pozwanej J. J. C. do K. U. k. 151 i tłumaczenie k. 147v, przesłuchanie powoda k. 764 odwrót)

We wrześniu 2009 r. prezes powodowej spółki został poinformowany przez ówczesnego prezesa pozwanej V. B., że uważa on umowę stron za rozwiązaną i zabrania powodowi dalszego działania na rzecz pozwanej spółki.

(okoliczność niesporna)

Powódka wystawiła pozwanej faktury VAT, korespondujące z powyższymi umowami sprzedaży:

- (...) z dnia 30 września 2010 r, w związku ze sprzedażą na rzecz (...) S.A. – na kwotę 15750 euro z 90 dniowym terminem płatności (k.9).
- (...) z dnia 31 października 2010 r, w związku ze sprzedażą na rzecz (...) sp. z o.o. na kwotę 14700 euro z 14 dniowym terminem płatności (k.10)
- (...) z dnia 1 września 2011 r. w związku ze sprzedażą na rzecz (...) sp. z o.o. na kwotę 15050 euro z 7 dniowym terminem płatności (k.11).

(faktury k.9-11)

Pismem z 31 stycznia 2011 r. pozwana spółka potwierdziła treść rozmowy z września 2010 r., stwierdzając, że umowa stron nie obowiązuje i zakazując powódce dalsze reprezentowania swoich interesów. Pozwana podniosła wprowadzenie do treści umowy bez jej wiedzy nie zatwierdzonych zmian. Pozwana zakwestionowała też prawo powódki do prowizji.

(okoliczność niesporna, pismo k. 12, tłumaczenie k. 50)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów prywatnych, zeznań świadków i przesłuchania strony powodowej.

Mając na uwadze, iż sprawa rozpoznawana jest na podstawie przepisów k.p.c. obowiązujących przed zmianami wprowadzonymi od 3 maja 2012 r. (pозew złożony 31 stycznia 2012 r.) oraz uwzględniając zarzut prekluzji dowodowej podniesiony przez pozwaną, Sąd pominął dowody w postaci wezwania pozwanej do zapłaty przed wytoczeniem procesu (k.542) uznając, że mogły i powinny być one złożone do akt już wcześniej (w zasadzie przy pozwie). Jednakże Sąd nie pominął dowodów zgłoszonych przez powoda w piśmie stanowiącym ustosunkowanie się do odpowiedzi na pozew, uznając, że potrzeba ich zgłoszenia powstała na skutek zarzutów zgłoszonych przez pozwaną przy okazji wdania się w spór.

Zeznania świadków, w tym w szczególności świadków reprezentujących firmy, które zakupiły urządzenia od pozwanej Sąd uznał za wiarygodne, nie mając podstaw do ich zakwestionowania wobec ich korelacji z przedstawionymi dokumentami, których prawdziwość nie budziła wątpliwości. To ostatnie stwierdzenie dotyczy tak dokumentów podmiotów trzecich, jak i obu (podpisanej i projektowanej) wersji umowy. Jeżeli chodzi o wersję podpisaną to jej wiarygodność wynika już choćby z faktu, iż jest ona opatrzona podpisami przedstawicieli stron (których autentyczność nie była podważana), na każdej z jej stron. Wiarygodności wersji projektowanej (z 13 lipca 2009 r.) nie podważyła zaś strona powodowa, która nie zaprzeczyła aby w trakcie negocjacji stron umowa ulegała zamianą.

Sąd nie dał wiary jedynie zeznaniom świadka V. B. (a w konsekwencji twierdzeniom strony pozwanej) co do uzgodnienia treści umowy w innym niż podpisany tekście, a w szczególności co do nie uzgodnionego wprowadzenia do niej zmian, w tym np. co do zawarcia postanowień co do prawa materialnego właściwego dla tej umowy i co do jurysdykcji sądowej.

Zeznania te są w ocenie Sądu sprzeczne z zasadami logiki. Co prawda strona polska w ostatniej chwili załączyła bez uzgodnienia z pozwaną do oryginalnego, angielskiego tekstu umowy jej tłumaczenie na polski, ale niewątpliwie jest, że językiem umowy był angielski i treść umowy oceniać należy na tym gruncie. Był to język znany przedstawicielowi pozwanej. Nawet więc ewentualne wprowadzenie drobnych zmian w §1-§8 umowy (które znalazły się w podpisanym, obowiązującym tekście umowy) nie mogłoby znaleźć usprawiedliwienia w tłumaczeniu o wprowadzeniu w błąd przez powoda, w sytuacji gdy jako strona umowy występuje profesjonalista, a umowa jest sporządzona w języku znanym stronie. Nic nie usprawiedliwia nie przeczytania tekstu umowy przed jej podpisaniem, w sytuacji gdy strona ma

świadomość wprowadzenia do niego zmian. A świadomość taką mieć musiała (choćby ze względu na zmianę układu graficznego umowy i załączenie do niej tekstu polskiego).

Nadto, rzekome zmiany uzgodnionego tekstu umowy (w zakresie wyżej wskazanym) nie dotyczyły bowiem zmian wskazanych paragrafów umowy, które znalazły się w tekście podpisanym, ale zapisów paragrafów projektu umowy, które w podpisanym tekście w ogóle się nie znalazły (np. § 10 umowy). Niezauważanie braku tego punktu umowy (jak i faktu, że jest ona w ogóle krótsza o 2 paragrafy) nie da się wytłumaczyć podstępnym działaniem powoda.

W ocenie Sądu zachowanie przedstawiciela pozwanej w takiej sytuacji można wytłumaczyć tylko na dwa sposoby. Albo zaniechał on należytej (a w zasadzie jakiegokolwiek) staranności przy podpisywaniu umowy, albo też w istocie podpisany został taki tekst umowy, jaki został przez strony uzgodniony (z pominięciem §9-10 i m.in. wskazanych zapisów o jurysdykcji i wyborze prawa materialnego). Ponieważ pierwsze z tych wyjaśnień, w przypadku podmiotu profesjonalnego, wydają się co najmniej mało prawdopodobne, to Sąd uznał, że faktycznie strony podpisały uzgodniony tekst umowy (co do którego jedynie pozostały wątpliwości interpretacyjne co do znaczenia poszczególnych jej zapisów, z uwagi na to, że umowa została zawarta w języku, który nie jest językiem ojczystym żadnej ze stron), a argumenty o wprowadzeniu do niej przez powoda niezgodnionych zmian (które w istocie pojawiły się dopiero we wrześniu 2010 r. – a więc 15 miesięcy po podpisaniu umowy) stanowią jedynie z góry przyjętą linię obrony pozwanej, przygotowaną w chwili gdy ta zdała sobie sprawę z roszczeń powoda o zapłatę prowizji z umów sprzedaży urządzeń podpisanych latem 2010 r. oraz z faktu, iż strona powodowa inaczej rozumie zapis §6a umowy i traktuje ją jako nadal obowiązującą. Za takim rozumowaniem pośrednio przemawia też fakt, iż pismo zawierające oświadczenie pozwanej o uznaniu umowy za rozwiązaną zostało wysłane dopiero w dniu 31 stycznia 2011 r., czyli ponad 5 miesięcy po ww. rozmowie, a na 6 miesięcy przed terminem obowiązywania umowy (który upływał w lipcu), co w kontekście zapisu § 6b umowy należy potraktować jako nieprzypadkową zbieżność.

Sąd zważył, co następuje

Powództwo jest zasadne, jednakże jedynie częściowo.

Na wstępie stwierdzić jednak należy, iż w sprawie jurysdykcję krajową posiada sąd polski, co stwierdzono prawomocnym postanowieniem o odmowie odrzucenia pozwu z dnia 19 października 2014 r.

W przedmiocie prawa właściwego dla umowy łączącej strony zastosowanie ma konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwarta do podpisu w R. dnia 19 czerwca 1980 roku.

Przepis art. 4 tejże konwencji stanowi:

1. Jeżeli wybór prawa właściwego dla umowy zgodnie z artykułem 3 nie został dokonany, umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek. Jeżeli jednak część umowy, która da się oddzielić od reszty, wykazuje ściślejszy związek z innym państwem, wówczas do tej części można zastosować w drodze wyjątku prawo tego innego państwa.

2. Z zastrzeżeniem ustępu 5 domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym strona, na której spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia charakterystycznego, w chwili zawarcia umowy ma miejsce zwykłego pobytu lub w przypadku spółki, stowarzyszenia lub osoby prawnej, siedzibę zarządu. Jeżeli jednak umowa została zawarta w ramach działalności zawodowej lub gospodarczej tej strony, domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z państwem, w którym znajduje się jej główne przedsiębiorstwo, lub – jeżeli zgodnie z umową świadczenie ma być spełnione przez inne przedsiębiorstwo niż główne – z państwem, w którym znajduje się to inne przedsiębiorstwo.

Zastosowania nie ma natomiast Rozporządzenie parlamentu europejskiego i rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. , ze względu na literalne brzmienie art. 28 rozporządzenia, który stanowi że „Niniejsze rozporządzenie stosuje się do umów zawartych po dniu 17 grudnia 2009 r.” . Spór w sprawie wynika z umowy zawartej przed tą datą.

Strony sporu nie zawarły w łączącej je umowie postanowień co do wyboru prawa właściwego. Najściślejszy związek umowa wykazuje z prawem polskim, bowiem strona z siedzibą w H. była jedynie dostawcą rzeczy, które agent w jej imieniu miał zadanie zbywać w Polsce, Czechach i Niemczech. Ponadto roszczenie o zapłatę ma charakter długu oddawczego tzn. do rąk wierzyciela – powódki. Z powyższego wynika, iż umowa stron, z której wynika niniejszy spór podlegać winna przepisom prawa polskiego.

Wątpliwości może budzić charakter łączącej strony umowy. Strony nazwały ją umową o wyłącznym przedstawicielstwie, a stroną powodową określiły jako agenta, zaś jego wynagrodzenie nazwały prowizją co mogło by sugerować, że umowa jest umową agencyjną.

Zgodnie z art. 758 k.c. przez umowę agencyjną przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu (§ 1), przy czym do zawierania umów w imieniu dającego zlecenie oraz do odbierania dla niego oświadczeń agent jest uprawniony tylko wtedy, gdy ma do tego umocowanie (§ 2).

O ile brak umocowania powoda do zawierania umów w imieniu pozwanej nie wpływa na kwalifikację prawną umowy, to w ocenie Sądu umowie tej brakuje innego, istotnego elementu - w postaci zobowiązania powoda do „stałego pośredniczenia” - który pozwalałby jej przypisać charakter umowy agencyjnej. Powód jako wyłączny przedstawiciel pozwanej bowiem zobowiązany był jedynie do podejmowania handlowych i promocyjnych działań mających na celu sprzedaż urządzeń, części zamiennych i materiałów eksploatacyjnych pozwanej oraz innych, doprecyzowanych w §4 umowy, działań, z których żadnego nie da się zakwalifikować jako „stałego pośredniczenia”.

Z tego względu, roszczenie powoda oparte na treści umowy, wynika raczej z treści art. 735 k.c. w zw. z art. 750 k.c. niż z art. 758¹ k.c., a umowa stron miała charakter bardziej zbliżony do umowy o świadczenie usług, która nie jest regulowana innymi przepisami.

Stwierdzając jednak, że kwalifikacja prawna umowy stron nie ma zasadniczego znaczenia dla zasadności roszczenia powoda, gdyż przepisy dotyczące obu tych umów dopuszczają i przewidują możliwość odpłatnego charakteru pełnienia czynności wynikających z umowy oraz – zgodnie z zasadą swobody umów – przewidują szerokie możliwości kształtowania praw i obowiązków stron w ich umowie, przejść należy do oceny tego roszczenia właśnie na gruncie umowy zawartej przez stron.

Umowa stron została zawarta w języku angielskim, a załączony do niej i podpisany tekst polskiego tłumaczenia został sporządzony jednostronnie przez powoda i nie był akceptowany przez reprezentanta pozwanej. Z tego względu tekstu polskiego, pomimo jego podpisania przez obie strony, Sąd nie traktuje jako wiążącego stron i przy ustalaniu treści jej zapisów opiera się na tłumaczeniu przedstawionych przez obie stron, a w odniesieniu do najbardziej spornego zapisu §6a na tłumaczeniu dokonany przez tłumacza przysięgłego języka angielskiego na zarządzenie Sądu.

Ważność zawartej umowy nie budzi wątpliwości Sądu. Nie budziła też (przy najmniej do września 2010 r.) wątpliwości stron, co przejawiało się m.in. w fakcie niekwestionowania przez pozwaną prowizji powódki za urządzenia sprzedane firmie (...) (faktura powoda z maja 2010 r.), które przez pozwaną zostało zapłacone.

Podniesione w późniejszym okresie współpracy stron oraz w toku niniejszego postępowania zarzuty co do błędu (czy podstępu) powódki przy zawieraniu umowy (abstrahując od ich formalnych przesłanek skuteczności) nie znajdują uzasadnienia. Szczegółowo Sąd ocenił tę kwestię powyżej, przy ocenie zeznań świadka V. B., a w tym miejscu stwierdzić należy, iż na gruncie definicji błędu wynikającej z przepisu art. 84 k.c. w ogóle nie można mówić o błędzie co do treści czynności prawnej, gdyż przedstawiciel strony pozwanej miał pełną świadomość tego co podpisuje, zapisy umowy były wynikiem negocjacji stron, a podpisywany tekst sporządzony w znanym mu języku, który mógł i powinien był przeczytać przed podpisaniem, zaś zmiany jakie rzekomo wprowadził do niej powód bez zgody pozwanej (brak §

9 i 10 umowy) jeżeli zostały przeoczone przez pozwanego, to na skutek jedynie braku należytej staranności, a nie podstępów powoda.

Wysokość wynagrodzenia (prowizji) powoda regulował §3b umowy, jako że opierając się nie tylko na twierdzeniach prezesa powoda ale i treści korespondencji mailowej Sąd uznał, że urządzenia będące przedmiotem umowy sprzedaży między pozwaną a wskazanymi wyżej trzema spółkami polskimi, w istocie były typem maszyn (...), której umowa dotyczyła. Sąd uznał również za niewątpliwą fakt udziału prezesa powódki w doprowadzeniu do zawarcia tych umów (promocja na targach, rozmowy handlowe, udział w korespondencji negocjujących stron), a zauważyć należy, że powodowa spółka ani nie była zobowiązana ani upoważniona do zawierania umów sprzedaży w imieniu pozwanej, ani nawet do udziału w samym akcie zawarcia umowy. Umowa nie uzależniała też wynagrodzenia od takich czynności.

W zakresie dwóch pierwszych umów sprzedaży urządzeń pozwanej, z 7 maja 2010 r. z (...) S.A. oraz z 29 czerwca 2010 r. z (...) sp. z o.o., to zostały one zawarte w okresie obowiązywania pierwotnej umowy stron (przed upływem roku od lipca 2009 r.). Wobec uznania, że umowa stron jest ważna wynagrodzenie za działania, których rezultatem były te umowy, wynika wprost z §3 umowy i nie wpływa na jego wymagalność ani spór stron co do rozumienia §6a umowy ani treść §7 umowy.

Odmienne jednak kształtuje się ocena w odniesieniu do umowy zawartej w dniu 20 grudnia 2010 r. z (...) sp. z o.o.

Jeżeli uznać by, że umowa stron wygasła w lipcu 2010 r. (interpretacja §6a pozwanej) albo że oświadczenia złożone telefonicznie przez prezesa pozwanej we wrześniu 2010 r. spowodowało rozwiązanie umowy, to na gruncie zapisu §7 a) i b) prowizję od tej umowy uznać by należało za nienależną powodowi, wobec upływu ponad 2 miesięcy od wygaśnięcia umowy (w obu wspomnianych wariantach).

Istotne znaczenia dla oceny roszczenia powoda w tym zakresie ma więc interpretacja postanowień umowy co do okresu jej obowiązywania i przedłużenia.

Jak już wspomniano, Sąd uznaje za jedyny wiążący tekst umowy jej tekst w języku angielskim. Tłumaczenia sporządzone przez strony (w tym to podpisane przez nie 15.07.2009r.) w ocenie Sądu można jedynie oceniać pomocniczo, jako przedstawiające interpretacje zapisów umowy przez jej strony (obie – dla których język umowy nie jest językiem ojczystym, co w tym wypadku ma istotne znaczenie). Wobec ewidentnej rozbieżności w rozumieniu zapisu §6a umowy dla jej wykładni nie można oprzeć się jedynie na zgodnym zamiarze stron (art. 65 § 2 k.c.). Wobec faktu, iż ustawodawca za ważniejszy niż dosłowne brzmienie umowy uznaje jej cel, znaczenia zapisu tego postanowienia umownego należy poszukiwać w innych jej fragmentach, tych właśnie które wskazują na cel zawarcia umowy. Przy odmiennym rozumieniu dosłownej treści umowy należy nadto dokonać jej wykładni logicznej.

I tak, najistotniejsze znaczenie ma tu zapis §7 umowy (którego treść zasadniczo nie była przedmiotem sporu). W treści pkt a tego postanowienia (w tym także w tłumaczeniu strony pozwanej!) wyraźnie mowa jest o „wystosowaniu wypowiedziana, o którym mowa w art.6 a)” [„notice mentioned at Art.6 a)”] Zapis ten nie pozostawia takich interpretacyjnych wątpliwości jakie można odnieść do samego §6. Strony w toku procesu nie podniosły, aby zapis ten był wynikiem jakiegoś błędu i odnosił się do treści §6b). Wyraźnie zaś wynika z niego, iż wolą i zamiarem stron było składanie wyraźnego „wypowiedzenia” w sytuacji, gdy nie chcą automatycznego przedłużenia umowy.

Nadto wg Sądu zapisy pkt a i b paragrafu 6 można i należy czytać łącznie. Raz, iż strony nie przewidziały ewentualnego sposobu w który miało być składane oświadczenia o przedłużeniu umowy na dalszy okres, a przewidziały takie i wyraźnie zastrzegły formę pisemną dla oświadczenia o rozwiązaniu umowy. Dwa zaś, skoro zastrzeżone (§6b) prawo do rozwiązania umowy w formie pisemnej (które może być złożone w każdym czasie) przysługuje im tylko na 6 miesięcy przed końcem kontraktu to uznać należy, że zapis ten odnosi się także (a może nawet właśnie) do kwestii automatycznego przedłużenia umowy. Zapis z pkt b będzie miał więc zastosowanie dla odmowy (braku zgody na) przedłużenia. Za taką interpretacją przemawia wreszcie, choć tylko pośrednio, data pisma pozwanej o rozwiązaniu umowy (wysłanego akurat na 6 m-cy przed lipcem, a aż 5 m-cy po dacie ww. rozmowy telefonicznej).

W ocenie Sądu uznać więc należy, iż z braku wyraźnego oświadczenia którejkolwiek ze stron o braku woli przedłużenia umowy na okres kolejnych 12 miesięcy od liczonych od lipca 2010 r. umowa wiązała strony aż do lipca 2011 r., a umowa sprzedaży zawarta przez pozwaną z firmą (...) w grudniu 2010 r. została zawarta w tym okresie i powódce, tak jak za pozostałe umowy przysługuje w tym zakresie wynagrodzenie.

Rozmowa telefoniczna z września 2010 r. skutku w postaci rozwiązania umowy wywołać nie mogła, zaś pismo z 31.01.2011 r. zostało wysłane już później.

Przechodząc do oceny wysokości roszczenia powoda Sąd stwierdził, iż strona powodowa - nawet po ograniczeniu powództwa – zawiązała należne jej wynagrodzenie.

Ceny sprzedanych maszyn kształtowały się następująco:

- (...) S.A. 430 tysięcy euro netto
- (...) sp. z o.o. 420 tysięcy euro
- (...) sp. z o.o. 412,5 tysięcy euro.

Odpowiadało to wynagrodzeniu określonym w fakturach VAT pozwanej:

- (...) wystawionej na kwotę 15750 euro,
- (...) wystawionej na kwotę 14700 euro,
- (...) wystawionej na kwotę (...), 37. euro

Wobec faktu, iż wg §3a umowy stron prowizja powódki powinna wynosić 3,5% wartości netto sprzedaży, a wg §3h jest ona ustalana w walucie kontraktu - wysokość wynagrodzenia powoda kształtuje się następująco

za umowę z C. (...) 050,- euro,

za umowę z Ceramika P. (...),- euro

za z O. I 14437,50 euro,

co powoduje, że roszczenie powódki zasadne było jedynie do wysokości kwoty 44 187,50 euro, i taką to kwotę zasądzono.

Zauważyć na marginesie należy, iż strony nie umówiły się o doliczanie do wynagrodzenia powoda podatku VAT.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i § 3 g umowy

Powódka wniosła o zasądzenie odsetek od dat wymagalności wynikających z wystawienia tych faktur, to jest odpowiednio od dnia 30 września 2010 , 31 października 2010 i 1 września 2011 r. Jednakże umowa stron przewidywała wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia od faktu dostarczenia pozwanej faktur powódki.

Pozwana skutecznie zarzuciła brak dowodu doręczenia faktur i noty. Data ich doręczenia nie wynika ani z samych faktur ani z innych dokumentów załączonych do pozwu czy pisma powódki z 25 lipca 2012 r., a powódka nie przedstawiła na tym etapie sporu nawet dowodu doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty. (art. 479¹² § 2 k.p.c.) Dokumenty później złożone Sąd pominął zaś na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c.

W związku z czym za datę, w której faktury zostały doręczone pozwanej uznać należy dopiero datę doręczenia pozwu, a powództwo w zakresie odsetek było zasadne dopiero od następnego dnia od daty skutecznego doręczenia pozwu.

Skuteczne doręczenie pozwu nastąpiło 26 czerwca 2012 r., a zatem roszczenie odsetki rozpoczęło swój bieg dopiero następnego dnia, tj 27 czerwca 2012 r.

Z uwagi na fakt, iż powódka częściowo cofnęła powództwo po jego doręczeniu pozwanej, ale przed rozpoczęciem rozprawy, na podstawie art. 355 § 2 k.p.c. w zw. z art. 479¹³ § 1 k.p.c., Sąd uznając tę czynności za dopuszczalną, umorzył postępowanie w zakresie cofniętej części.

W pozostałym zakresie, tak co do ostatecznie dochodzonej kwoty należności głównej w zakresie wyższym niż ww. wskazanym oraz w zakresie odsetek za wcześniejszy okres powództwo podlegało oddaleniu jako pozbawione podstawy prawnej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., uznając, iż wobec wygrania go w 52% przez powódkę, a 48% przez pozwaną należało je stosunkowo rozdzielić proporcjonalnie do stopnia w jakim każda ze stron przegrała postępowania.

Sąd miał przy tym na względzie, iż cofnięcie powództwa nastąpiło po doręczeniu pozwu, w związku czym w kwestii kosztów znaczenie ma pierwotnie wniesione roszczenie o zapłatę 84 500 euro, a zasądzono kwotę 44 187,50 euro i powódkę można uznać za wygrywającą tylko w tej części, a wobec przyczyn częściowego cofnięcia pozwu leżących po jej stronie za przegrywającą w pozostałym zakresie.

Powódka poniosła koszty w wysokości 9 217,- zł, na które składają się koszty wynagrodzenia pełnomocnika i poniesiona część opłaty od pozwu, pozwana zaś poniosła koszty w wysokości 7 717,- zł na które składają się koszty wynagrodzenia pełnomocnika i wykorzystana w pełni zaliczka na tłumacza, co sumuje się w kwocie 16 934,- zł, która to należy rozdzielić między strony w powyższym stosunku. Pozwana zatem powinna ponieść koszt 8806 zł a powódka 8128 zł. Mając na uwadze wysokość poniesionych wydatków, sąd orzekł, że pozwana z tego tytułu powinna zapłacić kwotę 1 089,- zł, a powódka powinna taką kwotę tym samym tytułem otrzymać.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 k.s.c. obciążając nimi stron stosownie do wyniku procesu, przy czym w wypadku powódki zwolnionej od kosztów sądowych ponad kwotę 2000 zł, Sąd nakazał ściągnąć należną od niej z tego tytułu kwotę z zasądzonego roszczenia.

Sąd miał przy tym na uwadze, że opłata od pozwu została ustalona pierwotnie na kwotę 16 507, zł, z czego powódka uiściła 2000 zł, bowiem została zarazem zwolniona z kosztów ponad te kwotę.

Sąd uznał jednakże, że zarówno wartość przedmiotu sporu wyrażona w walucie obcej, jak i wysokość opłaty sądowej powinny być ustalone wg kursu tej waluty na dzień wytoczenia powództwa. Wysokość opłaty w złotych ustalono więc w odniesieniu do w.p.s. obliczonej w oparciu o przelicznik NBP pln/eur z dnia 31 stycznia 2012 r. w wysokości 4,2270 zł za 1 euro.

Wartość przedmiotu sporu wyniosła więc 357 181,50 zł, zaś należna opłata 17 860,- zł.

Z uwagi na zmianę wysokości roszczenia opłata od nadal dochodzonej części (5% od 46 411,37 Euro, czyli 196 181zł co daje 9810 zł i 2,5% od cofnięte powództwa czyli od kwoty 38 088,63 Euro, czyli 161 001,- zł co daje 4026) wyniosła 13 836 zł

Wobec poniesienia przez powódkę opłaty w kwocie 2 000 zł, do rozliczenia pozostaje kwota 11 836, zł z tytułu nieuiszczonej opłaty sądowej.

Nadto w toku procesu Skarb Państwa poniósł koszty z tytułu wydatków w wysokości 2400,32 zł na które to składają się koszty tłumaczeń i stawiennictwa świadków w kwotach 913,87 zł (k.360), 56,57 zł (k.413), 247,73 zł (k.411), 504,99 zł (k.412), 28,29 zł (k.499) i 648,87 zł (k.727)

Łącznie nieopłacone koszty sądowe wyniosły 14 236,32 zł

Konkludując, z tego tytułu należało pobrać od pozwanej kwotę 8443,17 zł, a od powódki ściągnąć kwotę 5793,15 zł, odpowiednio 52% i 48% kosztów procesu (przy czym należność powódki została zmniejszona o uiszczoną opłatę od pozwu).

Ze względu na powyższe, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w sentencji.

z/ odpis wyroku z uzas.doręczyć pełn. stron 2015-04-21